

Wielka miłość Eleny Poniatowskiej

30 lipca 2022

Wybitna meksykańska pisarka i reportażystka, wywodząca się z królewskiego rodu Poniatowskich. Stawiana w jednym rzędzie z Gabrielem Garcia Marquezem, Mario Vargas Llosa oraz Carlosem Fuentesem, z którymi się przyjaźniła. W 2013 roku za swój dorobek została uhonorowana nagrodą Cervantesa, nazywaną hispanojęzycznym Noblem.



Rodzice Poniatowskiej do Meksyku przyjechali z Paryża, a pierwszym językiem Eleny był francuski. Zarówno ojciec Jean, jak i matka Paulette – pochodząca z arystokratycznej rodziny meksykańskiej – byli zaangażowani w antyhitlerowski ruch oporu.

Debiut Eleny Poniatowskiej przypadł na początek lat pięćdziesiątych. W tamtym czasie niewiele kobiet pracowało w zawodzie dziennikarza, a cenzura blokowała tematy zaangażowanie społeczne. Jej udało się to zmienić. Dziś przede wszystkim jest kojarzona z walką o prawa najbardziej narażonych na przemoc i wykluczenie: kobiet, rdzennych społeczności, dzieci ulicy. Swoim przykładem utorowała drogę wielu meksykańskim pisarkom i dziennikarkom. Jej książki były wielokrotnie nagradzane, tłumaczone na różne języki, również na polski” – czytamy w nocie wydawniczej.

Pierwszą nauką, jaką wywiodłem z tej lektury, to kolejne potwierdzenie życiowej wiedzy, że uczymy się do końca życia. Czytam książki obficie, a nawet jestem zanurzony w literaturze od kilkadziesiąt lat, a profesjonalnie zajmuję się literaturą też już od kilku dziesięcioleci, a właściwie dopiero z lektury historii autorstwa Magdy Melnik dowiedziałem

się, że istnieje wybitna pisarka meksykańska o korzeniach polskich.

Co prawda „otarłem się” kiedyś, na chwilę, o nazwisko Eleny Poniatowskiej, ale pośpiech czy nonszalancja, stali, niedobrzy towarzysze naszej egzystencji. Wiedziałem, że pisze, ale nie sprawdziłem wnikliwiej, by dowiedzieć się, że jest wybitną pisarką. Aby napisać opowieść o potomkini – w ostatecznym rozrachunku – ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego, dziennikarka i reporterka Magda Melnyk wybrała się do niej, do Meksyku i gościła u niej kilka tygodni.

Nie będę tu streszczał historii osobistej i rodzinnej Eleny Poniatowskiej (rocznik 1932 – w tym roku kończy 90 lat), bo nie chcę odbierać czytelnikom przyjemności lektury i wynikających z niej niespodzianek.

Zaznaczę tylko, że nie jest to obraz typowego, polskiego emigranckiego losu, jako że rodzina Eleny była już od dawna skosmopolityzowana, sfrancuziała i zhiszpańszczona. Losy prywatne Eleny, jej losy małżeńskie i macierzyńskie są bardzo interesujące i Magda Melnyk opisała je bardzo barwnie, potoczyscie, zajmująco. Silne piętno odcisnęła też w jej książce dramatyczna społeczna i polityczna historia Meksyku, historia silnie naznaczona przemocą. Mimo, że Poniatowska kocha Meksyk i piękno jego krajobrazu, bezkompromisowo walczyła z panującym w nim złem i to autorka opowieści znakomicie oddała.

Jednak recenzentowi literackiego e-tygodnika wypada skoncentrować się na dokonaniach literackich Eleny Poniatowskiej. Zadebiutowała opowieścią „Lilus Kikus”, będącej owocem refleksji nad swoim dotychczasowym życiem oraz reminiscencji z ukochanej lektury, którą był „Mały Książę” de Saint-Exupery’ego, zaś tytułowa Lilus była rodzajem dziewczęcej wersji „księcia”. W „Todo empezzo el domingo” („Wszystko zaczęło się w niedzielę”) podjęła problemy najbiedniejszych warstw społeczeństwa Meksyku.

W 1963 roku ukazała się powieść „Do sępów pójdę” (polskie wydanie pod tym tytułem ukazało się w 2011 roku). Problematyka społeczna jest też treścią powieści „Indomitas” („Nieposkromione”, o żonach więźniów). W 1979 roku wydała zbiór opowiadań „Pszychodżisz nocą” (błąd ortograficzny – zamierzony) oraz „Gaby Brimmer”. Pisarka zachowywała równowagę między problemami społecznymi a indywidualnymi, jednostkowymi, psychologicznymi. W zbiorze opowiadań „Tlapareria” („Sklep żelazny”) objawiła też talent w ukazywaniu zwykłego życia, talent w zakresie małego realizmu.

Książka o stalinistce Tinie Modott wywołała protest zaprzyjaźnionego z nią Octavio Paza, laureata literackiego Nobla 1990. Mimo to, na krótko przed śmiercią Paza, napisała z nim wspólnie jego biografię, „Parablas del arbol” („Słowa drzewa”, 1996). W 2008 roku, pod tytułem „Lenora” wydała swoje młodzieńcze wiersze.

W 2000 roku ukazała się książka „Tysiąc i jedna”, oparta na licznych relacjach Meksykanek, które dokonały nielegalnej aborcji. To wielki krzyk o prawa kobiet, który, z uwagi na kontekst, aż prosi się o polski przekład.

W 2019 roku ukazała się jej powieść „El amante polaco”, o bracie króla Stanisława Augusta, Kazimierzu Poniatowskim. Był on też bohaterem znakomitego reportażu historycznego „Nieznany książę Poniatowski” Mariana Brandysa.

To tylko niewielka część z licznych dokonać pisarskich Poniatowskiej, do których należą też teksty do albumów fotograficznych, czy teatralne sztuki. Znakomicie napisana opowieść o życiu i twórczości Eleny Poniatowskiej oraz o jej „Meksyku pięknym i kochanym”, to pasjonująca lektura.

Autorstwo: Krzysztof Lubczyński

Źródło: Trybuna.info